

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska
Nr. 4.—Telefon w Redakcji i Administr. 448, w Drukarni 338
Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 2 popoł. Administracja
otwarta od godz. 9 do 5, w niedzielę i święta od g 12 do 1.

PRENUMERATA miesięcznie 12.500 mk.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 1.000
w tekście 1.200 mk., — za tekstem 500 mk. Ogłoszenia zamiej-
scowe o 50% drożej. W numerach świątecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędn. Nr. 80187.



E. MIESZKOWSKI
WARSZAWA, Nowy-Swiat 53. WILNO

Wileńska 22. **KAPELUSZE**

ICZAPKI
MĘSKIE,
w wielkim
wyborze.



BANK TOWARZYSTW SPÓŁDZIELCZYCH

Mickiewicza 29.

Podaje do wiadomości, że otrzymał z War-
szawy **bony złotowe** i sprzedaje je po
cenie ustalonej przez Ministerstwo Skarbu.

Wileńska Pomoc Szkolna

Wilno, ul. Biskupia 12, tel. 623.

poleca

wielki wybór przyborów wycieczkowych, Akwarja, Terrarja,
plecaki wycieczkowe, siatki na motyle Zatruwaczki, Roz-
pinacze, Botanizerki, Grabki, Łopatki, Bibułę do suszenia
roślin, Młotki mineralogiczne etc. — (Cenniki na żądanie gratis.

-:) Księgarnia J. ZAPAŚNIK (:-

(PRZY UL. DOMINIKAŃSKIEJ) (

zwija tymczasowo swoją działalność i dziękuje wszystkim swoim szan-
ownym klientom za dotychczasowe poparcie. Od poniedziałku 16 b. m.
wyprzedaż książek ze znacznym ustępstwem.

Swój do swego — po swoje

Dnia 14 kwietnia został otwarty

-:) POLSKI SKLEP MIĘSNY (:-

ul. MICKIEWICZA, 43'

Zebranie.

Największy wirtuoz wiolonczelista

profes. **J. Bielousow** wystąpi

dziś 15 kwietnia o godz. 8 m. 30

w SALI MIEJSKIEJ

przy akopaniamentie fortepjanu

K. Rubinsztejna.

Bilety nabywać można w kasie Sali
Miejskiej od godz. 11 rano.

Teatr Polski Sala „Lutnia.”

Dziś po raz 3-ci

Zabawa w miłość

kom. w 3 aktach S. Kiedrzyńskiego.
Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Wielki

W niedz. 15 kw.

„Zuza”, operetka.

W poniedz. 16 kw.

„Żydówka” opera.

TEATR

im. Syrokomli

W niedz. 15 kw

„W raju bolsze-
wickim”

W poniedziałek 16

kwietnia przedsta-
wienie zakupione

przez kursa matur.
im. Zukowskiego.

Księgarnia i skład nut Gebethner Wolff i S-ka

Wilno, ul. Mickiewicza Nr. 6, tel. 624.

poleca nowości:

Goetel Ferd — Kar-chat, powieść.

Prus B. — Płacówka, powieść, wyd. nowe.

Reymont Wł. St. — Na zagonie, nowela.

Reymont Wł. St. — Osądzona, dwie

opowieści.

Żyznowski J. — Krwawy strzęp, (wspom-
nienia bajorczyka).

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

O większość polską.

Co mówi o rokowaniach międzypartyjnych poseł Witos?

Pertraktacje między stronnictwami prawicy a Piastem w celu wytworze-
nia polskiej większości parlamentarnej toczą się w dalszym ciągu i rozwijają
się zupełnie normalnie. Prasa lewicowa i rządowa jest rokowaniami temi nie-
słyszanie zaintrygowana i zaniepokojona.

„Kurjer Czerwony” rzekomo bezpartyjny, a w rzeczywistości skłaniający
się do lewicy i popierający rząd zwrócił się do posła Witos o informacje.

Na tem tle wywiązała się bardzo charakterystyczna rozmowa:

— Jak daleko szły układy Piasta z prawicą?

— Nie mierzyłem, odparł p. Witos.

— Ale mniej więcej?

— Ani mniej ani więcej.

— A jaka jest obecna faza rokowań?

— Taka jak przedtem.

— Więc panowie czekają czy się obszarnicy zgodzą na waszą reformę

rolną?

— My właściwie na nic nie czekamy.

— A czy panowie mają nadzieję dobiecia targu?

— Nadzieja jest matką głupich, zakończył p. Witos.

Wiadomości telegraficzne

Foch — Marszałkiem Polski.

WARSZAWA, 14-IV. (AW). Prezy-
dent Rzeczypospolitej na wniosek Mi-
nistra Spraw Wojskowych nadał ty-
tuł Marszałka Polski, Marszałkowi
Fochowi. Min. Sosnkowski przy prze-
jeździe granicy polsko-czeskiej wrę-
czył Marszałkowi Fochowi dekret
nominacyjny. Podczas pobytu w War-
szawie Prezydent Woiciechowski wrę-
czył Marszałkowi Fochowi artystycz-
nie wykonaną buławę Marszałkow-
ską. Foch zamieszka podczas pobytu
w Warszawie w pałacu królewskim w
Łazienkach.

Goście Lotewscy.

WARSZAWA, 14-IV. (AW). 1 ma-
ja przyjeżdża z Rygi do Polski wy-
cieczka przemysłowców lotewskich.
Wycieczka weźmie udział w uroczy-
stościach 3 Maja w Warszawie, po-
czem zwiedzi Łódź, Zagłębie Dąbrow-
skie, Poznań, Kraków, Lwów i Bo-
rystaw.

Proces przeciwko zabójcy metrop.
Jerzego.

WARSZAWA, 14-IV. (AW). W po-
niedziałek 16 b. m. rozpocznie się
proces przeciwko Smaragdowi Łaty-
szenko zabójcy Metropolity Cerkwi
Prawosławnej w Polsce, Jerzego.

Wysiedlenie obcych poddanych.

WARSZAWA, 14-IV. (AW). „Gaze-
ta Poranna” na zasadzie informacji
zaczepniętych w komisariacie Rządu
na m. Warszawę stwierdza że do dn.
wczorajszego wyjechało z Warszawy
10,000 obcych poddanych. Znaczną
ich część udaje się do Brazylii i Ar-

gentyny, około 15 proc. do Palesty-
ny. Wielu nie mogąc uzyskać wiz a
chcąc uniknąć deportacji wyjeżdża do
Gdańska.

Kongres w Pradze czeskiej.

WARSZAWA, 14-IV. (AW) 3 wrze-
śnia r. b. rozpocznie się w Pradze
międzynarodowy kongres budowlany,
w którym wezmą udział przedsta-
wicieli Polski.

Walka z Kościołem w Rosji.

MOSKWA, 14-IV. (AW) W Cari-
cynie w sądzie gubernjalnym rozpo-
czął się proces biskupa Nifonta, o-
skarżonego o ukrywanie kosztowno-
ści cerkiewnych przed wywłaszczeniem
przez władze sowieckie. Proces wy-
wołał najwyższe oburzenie wśród
miejscowej ludności. Fakt powyższy
świadczy że Sowiety rozpoczęły sy-
stematyczne tępienie duchowieństwa.

Most na Niemnie.

WARSZAWA, 14-V. (AW) 18 b.m.
nastąpi uroczyste otwarcie mostu ko-
lejowego na Niemnie. Most budowa-
ny na wysokości 32 metrów od po-
ziomu wody długość zaś jego wyno-
si 186 metrów.

Kanonizacja s. p. ks. Budkiewicza.

WARSZAWA, 14-IV. (AW) „Rzecz-
pospolita” donosi z Rzymu, że kar-
dynałowice zebrani w Watykanie
wszczęli kroki o rozpoczęcie procesu
kanonizacji Piusa X-go. Grupa pola-
ków katolików, której udało się wy-
dostać się z Rosji zwróciła się do
Ojca Świętego z prośbą o wszczęcie
procesu kanonizacyjnego zamordowa-
nego prałata ks. Butkiewicza.

Gazy trujące.

Kto zna charakter niemiecki, powie, że nie odznacza się on zbyt odważną „Fantazją kawalerską” tak właściwa Polakowi zgoła, obca jest naturze niemieckiej.

Jeżeli mimo to jak naprz. czasu ostatniej wojny, mając przeciwko sobie świat cały, potrafili Niemcy istotnie dokazywać cudów, trzeba to w pierwszej linii przypisać ich bezwzględności, nieprzebierającej w środkach, nie powstrzymującej się przed niczem, co może im zapewnić bodaj chwilowe powodzenie.

Wiadomo, iż gazy trujące, bezwzględna wojna podwodna — chociaż obydwa wynalazki nie są pochodzenia niemieckiego — przez Niemców pierwszy raz zostały zastosowane w praktyce i to w takiej formie, w takich rozmiarach, iż świat cały wzdrzął się i zawrzał oburzeniem.

Gorsza jednak od gazów trujących jest dżuma moralna, której zarazki Niemcy stale starali się wszczepić swoim przeciwnikom, sami zachowując przeciwko niej dziwną odporność. Przykładów przeszłości dziejowej moglibyśmy wyliczyć szereg cały, ograniczymy się jednak do czasów nowszych.

Kiedy w roku 1870—71 Francja uległa przemocy niemieckiej, Bismark niezadawalniając się chwilowym tryumfem, i chcąc przeciwniczkę zgębnąć doszczętnie i zgangrutować moralnie, wysłał do Paryża agentów-komunistów. Dziś jest to faktem udowodnionym, iż komuna paryska 1871 roku była dziełem niemieckim. W państwie zdemoralizowanym świeżą klęską wojenną, agitacja rewolucyjna, popierana z zewnątrz, podsykana złotem, które Niemcy odebrali Francji, narazie rozgorzała naksztalt ognia słomianego.

Tu jednak podziwiać należy geniusz narodu francuskiego, który nawet w upadku swym znalazł w sobie siłę wewnętrzną by opanować niebezpieczeństwo.

Pożar został zalany krwią — gdyż innego środka nie było.

Rozstrzelano około 20 tys. ludzi — w tej liczbie była niezawodnie część płatnych agentów niemieckich, część awanturników zawodowych ze wszelkich krajów i narodów, część zaś ludzi uwiedzionych, fantastów, ideowców o gorącym sercu i słabej głowie.

Za tę cenę uniknęła Francja losu, który spotkał w 1917 roku Rosję.

Wiadomo powszechnie, że rozszalała bolszewicka wyhodowana została na niemieckiej grzędzie, za niemieckie pieniądze, i w niemieckich, zapłombowanych wagonach przesłana została do Rosji.

Rosja, pod „ideowemi” rządami Kierieńskiego nie zdobyła się na środek, który przed 50 laty ocalił Francję. Pochłonięta „pryncypjalnemi” zagadnieniami znosi karę śmierci, tem samem otwierając szeroko bramy dla rewolucyjnej agitacji.

Przypuszczamy, iż krwawa hekatomba z 20 tysięcy była nawet dla Rosji zbyt kosztowna — dwadzieścia szubienic w porę wystawionych, ratowało ją przed katastrofą. Nie zdecydowano się użyć tego środka i o to za mazgajstwo Kierieńskiego i komp.

zapłaciło życiem przeszło 20 milionów ludu rosyjskiego, wymordowanego przez czczewyczałki, zmarłego z głodu i chorób zakaźnych.

Celem zbrodniczej agitacji niemieckiej, jest także Polska od lat czterech.

Pierwiastek rozkładu przewożony jest w zapłombowanych i niezapłombowanych wagonach, oficjalnie i przez „zieloną granicę”, z Magdeburga, Berlina i innych centrów niemieckich — również jak z Kijowa, Moskwy, Petersburga lub Litwy.

Polska, okazując z jednej strony podziwu godną odporność przeciwko tym zarazkom, z drugiej strony nie zdobyła się dotąd na środek radykalny, jaki w swoim czasie ocaliła Francję. Przeciwnie, system Kierieńskiego znajduje u nas najszerze zastosowanie, zwolennikami zaś jego, rzecz charakterystyczna, są przedewszystkiem dawni stronnicy Niemiec, czyli tak zw. „aktywiści”.

zdarzają się jednak wypadki, które wstrząsają do głębi sumieniem narodu, budzą uśpioną na dnie jego energię. Takim wypadkiem był ohydny mord, dokonany na ks. Budkiewiczu.

nie ulega wątpliwości, iż we krwi tej Niemcy umaczali swe ręce. Nie mogąc Polski ugodzić w serce same, starają się zwalczać nas na wszystkich placówkach, gdzie jesteśmy słabsi. Chodziło im o podkopanie wpływów naszych w Rosji, by jej swojemi zastąpić i w ten sposób dokonać dzieła otoczenia Polski żelazną obręczą.

W tym celu nie zawahali się przed mordem kapłanów polskich, pełniących dzieło misyjne wśród nowoczesnego pogaństwa Rosji.

Lecz jak w swoim czasie użycie gazów trujących, jak topienie za pomocą łodzi podwodnych neutralnych, pasażerskich statków oburzyło świat cały, tak krew męczeńska, przelana w Moskwie, wywołała zdrowy odruch przeciwko bolszewizmowi — a pośrednio przeciw jego protektorom, Niemcom — nie tylko w Europie lecz także po tamtej stronie Oceanu.

Rzecz jasna że w chorze ogólnego oburzenia Polska, jako najbliższej dotknięta, najbardziej zagrożona, trzyma prym. Dowodem tego jest onegdajsza uchwała sejmowa.

Uchwała ta, utrzymana w tonie gorącym, ma jednak znaczenie wyjątkowo moralne, ponieważ demonstracyjne.

Za tym pierwszym krokiem nastąpić jednak muszą następne, o charakterze bardziej realnym, praktycznym.

Zanim leczycy będziemy sąsiadów, uzdrowić musimy siebie, musimy wytepić od korzenia wewnętrzną zarazkę rozkładu, wszczepioną nam przez wrogów naszych. Francja z r. 1871 powinna być dla nas wzorem. Uchwała wielkiego poniedziałkowego wiecu wileńskiego, domagająca się kary śmierci na komunistów, jest głosem narodu. Społeczeństwo nie tylko wileńskie lecz wszystkich większych centrów polskich wypowiedziało pod tym względem niedwuznacznie swą wolę.

Teraz kolej na nasz organ ustawodawczy — na sejm.

Naród czeka mocarnego słowa.

J. O.

przeszła wraz z innymi dobrami, jak np. Werki do Hohenlohego, który, przez rząd rosyjski zmuszony, rozprzedał swe majątki różnym osobom, posiadającym do tego, według ustaw rosyjskich prawo. Faltz Fein, z pochodzenia Niemiec udający moskala, prawosławny, aferzystą nabył właśnie na warunkach ulgowych Nalibocką historyczną puszcę.

Związek Lud.-Narodowy. KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Zw. Lud.-Narod. m. Wilna.

Koło dz. „Snipiszki”. W niedzielę dn. 15 kwietnia o godz. 12 i pół w lokalu Domu Ludowego ul. Witkowska Nr. 1.

Koło dz. „Nowy Świat” W niedzielę dn. 15 kwietnia o godz. 7 w w lokalu p. Matusiewicza ul. Mińska Nr. 6—1.

Koło dz. „Par. Wszystkich Świętych” We środę dn. 18 kwietnia o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Domu Pracy ul. Stefańska Nr. 37.

Koło dz. „Zaręczę”. W piątek dn. 20 kwietnia o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Domu Ludowego ul. Zarzeczna Nr. 5.

Koło dz. „Nowe Miasto”. W sobotę dn. 21 kwietnia o godz. 5 i pół w lokalu Domu Serca Jezusowego ul. Dobrej Rady Nr. 22.

Koło dz. „Antokol”. W niedzielę dn. 22 kwietnia o godz. 12 i pół po poł. w lokalu Domu Ludowego ul. Antokolska 44.

Członkowie i sympatycy stawcie się jak najliczniej na zebrania swoich kół dzielnicowych.

Sekretariat Związku Lud.-Nar. zaznacza jednocześnie, że wobec niedokładnego funkcjonowania poczty tudzież często zdarzającej się niesumienności chłopców-roznosieli niejednokrotnie zaproszenia na zebrania przychodzą z opóźnieniem lub całkiem giną. Nie powinno to powstrzymać członków Związku Lud.-Nar. od stawienia się na zebranie Koła.

Z pogranicza polsko-litewskiego.

Powrót delegacji ludności pasa neutralnego

Delegacja ludności z gmin: Giedrojskiej, Szyrwinkiej i Janiskiej powróciła w sobotę 14 b. m. z Warszawy do Wilna. Delegacja przedstawiła premierowi Sikorskiemu marszałkom Sejmu i Senatu i innym odpowiednim władzom, niezłomne życzenie ludności tych gmin należenia do Polski. Delegacja była przyjęta w Warszawie bardzo życzliwie, i czynnik rządowe obiecały jej, że Rząd Polski dołoży wszelkich starań, aby kilka wsi z ludnością polską, przyznanych narazie Litwie kowieńskiej, było przyłączone do Polski.

Komunikacja kolejowa Wilno-Grodno-Warszawa.

Dyrekcja Wileńska zawiadamia że wskutek ukończenia odbudowy mostu na Niemnie pod Grodnem, z dniem 20 kwietnia r. b. podejmuje się ruch osobowy na całej linii Warszawa-Grodno-Wilno.

W zależności od tego od powyższej daty uruchamiają się na tej linii 4 pary pociągów, a mianowicie:

1) jedna para pociągów pośpiesznych komunikacji Zemgale-Wilno-Grodno-Warszawa Główna z odejściem z Zemgale poc. Nr. 1004 o godz. 18 ej min. 40, przyście do Wilna o godz. 22-iej min. 20, odejście o godz. 22 ej min. 40, przyście do Warszawy Gł. o godz. 8-iej min. 15; z powrotem poc. Nr. 1003 odjazd z Warszawy o godz. 0 min. 15, przyjazd do Wilna o godz. 9 ej min. 36, odjazd o g. 9 min. 51, przyjazd do Zemgale o g. 13 ej.

Jedna para pociągów osobowych tejże komunikacji z odejściem z Zemgale poc. Nr. 1012 o g. 4-iej min. 20, przyjazd do Wilna o g. 9 min. 15, odejście o g. 9-iej m. 40, przyjazd do Warszawy Wileńskiej o g. 21-iej min. 50 i z powrotem odejście z Warszawy Wil. poc. Nr. 1011 o g. 8-iej min. 30, przyjazd do Wilna o g. 20-iej m. 30, odejście o g. 20 ej m. 55, przyjazd do Zomgale o g. 1-iej m. 40;

2) Jedna para poc. pośp. komunikacji Wilno-Grodno-Warszawa Gł. z odejściem z Wilna poc. Nr. 1002 o g. 0 m. 20, przyście do Warszawy Gł. o g. 11 m. 35 i z powrotem poc. Nr. 1001 z odejściem z Warszawy Gł. o g. 19-iej m. 40, przyście do Wilna o g. 6 ej m. 30; oraz jedna para pociągów osobowych tejże komunikacji z odejściem z Wilna poc. Nr. 1016 o g. 0 m. 55, przyście do Warszawy Wil. o g. 13-iej m. 20, z powrotem poc. Nr. 1015 z odejściem z Warszawy Wil. o g. 20 m 25, przyście do Wilna o g. 9-iej m. 5.

W zależności od tego od powyższej daty odwołują się obecnie kursujące pociągi:

a) jedna para pośp. Wilno-Warszawa Gł. Nr.Nr. 1001,1002,1003,1004 via Białystok;

b) jedna para pociągów Zemgale-Wilno-Warszawa Gł. Nr.Nr. 1601, 1602,1603,1604 via Lida-Siedlce;

c) jedna para poc. Wilno-Warszawa Wil. Nr.Nr.1711,1713,1715,1716, 1714,1712 via Grodno — Mosty — Siedlce;

d) jedna para poc. Nr.Nr. 1013, 1014 Wilno-Turmont.

Oprócz tego poc. Nr. 1611 komunikacji Warszawa-Wilno, odchodzący z Warszawy Wil. o g. 22-iej m. 40 na odcinku Lida-Wilno odwołuje się, a będzie przepuszczany od Lidy wprost do Zahacia. Również poc. Nr. 1616 komunikacji Wilno-Warszawa, przybywający do Warszawy Wil. o g. 7-iej, odwołuje się na odcinku Wilno-Lida, a będzie odchodził z Zahacia z przyściem do Warszawy Wil. o tejże godz. 7-iej.

W ten sposób między Wilnem a Warszawą, via Lida-Siedlce pozostaje tylko jedna para poc. osobowych Nr. 1613 odchodzący z Wilna o g. 23 m. 50, przychodzący do Warszawy Wil. pod Nr. 1612 o g. 17 m. 15 i z powrotem poc. Nr. 1615, odchodzący z Warszawy Wil. o g. 12 m. 00 i przybywający do Wilna pod Nr. 1618 o g. 7 m. 10, zaś poc. Nr. 1611 odchodzący z Warszawy Wil. o g. 22 m. 40, jak wskazano wyżej, będzie przepuszczany od Lidy do Zahacia pod Nr. 1551 z przyściem na tę stację o g. 6 m. 20, z powrotem wychodzący z Zahacia pod Nr. 1552 o g. 22 m. 25 będzie przepuszczany od Lidy do Warszawy Wil. pod Nr. 1616, z przyściem do tej stacji o g. 7 rano.

Jednocześnie z dnia 20.IV odwołuje się kursowanie wagonów bezpośredniej komunikacji: 1) Łosośna-Warszawa w poc. Nr.Nr. 1111,1112 i 2) wagonu bezpośredniej komunikacji Warszawa-Zahacie w poc. Nr. 1611, 1616 między Warszawą Wil. a Lidą i w poc. Nr.N. 1551,1552 między Lidą a Zahaciem.

Litwini protestują.

W piątek władze obłożyły aresztem trzeci numer „Vilniaus Kalias” za artykuł zawierający protest działaczy litewskich w Kownie przeciwko decyzji Rady Ambasadorów w sprawie Pasa Neutralnego. Protest podpisali następujący działacze litewscy: gen. J. Bulota, honorowy prof. Jakštis-Dambrauskas, prof. Jodele, hon. prof. Jablonskis, prof. Kriszankaitis, prof. Leonas, prof. Maczys, hon. prof. Mairinis-Moczulis, wice-minister Masiotas, finansista Matulionis, wice-prezydent sejmiku kowieńskiego dr. Glaugatis, inżynier Szliogienis, P. Vileiszis, Mokytojas i Zyliniskas. Przypominamy iż p. Witejszys posiada w Wilnie nieruchomości które, jako należące do jawnego wroga Polski i obywatela obcego, wrogiego państwu podlegają konfiskacie.

Wykupywanie lasów przez żydów.

W Berlinie został sporządzony akt kupna, mocą którego niejaki Waldemar von Fati-Fein był członkiem III Dumy, w której należał do partii „Październikowców” (Oktyabrysty) zawsze dla Polaków wrogo usposobionej, sprzedał żydowi Cyryńskiemu z Wilna puszcę Nalibocką i Lubecką. Cena oznaczona została na 3 miliony franków Szwajcarskich płatnych na Saint-Gallen w Szwajcarii. Aktem tym Cy-

ryński nabył prawo wyrębu lasów na 68 lat, aż do ostatniego pnia. Wyręb lasu już się zaczął.

Powtarza się historia Dojlidzka, kiedy hrabina Rudigerowa sprzedała w Berlinie Dojlidy za 75 milionów.

Ciekawi jesteśmy, czy żyd Cyryński ma prawo obywatelstwa polskiego i czy akt kupna sporządzony w Berlinie, a opiewający na franki szwajcarskie, ma moc prawną w Polsce, gdzie niewolno zawierać transakcji w walucie zagranicznej.

Dodajmy, iż puszcza Nalibocka, niegdyś dziedzicowo Radziwiłłów,

Studjum Kadera o Imperjum Lenina.

Ze wszystkich narodów europejskich Polacy mieliby bezsprzecznie najwięcej prawa zabrać głos w sprawach dotyczących się ziem ogromnego imperjum rosyjskiego. Długoletnie współzycie, choć p zymusowe, przenikanie przez żywioł polski ziem rosyjskich gdzieś aż po brzegi Oceanu Spokojnego, emigracja dla chleba w głąb caratu i obejmowanie tamże przez inteligencję polską licznych stanowisk, często odpowiedzialnych i kierowniczych w administracji, jak i w przemyśle, handlu i górnictwie dają Polakom możliwość najlepszej oceny stosunków rosyjskich i zdobycia roli pośrednika pomiędzy Zachodem a Wschodem rosyjsko azjatyckim.

Po chwilowym okresie izolacji Rosji sowieckiej jesteśmy świadkami nowej polityki mocarstw europejskich. Każde z nich stara się ubiec inne w zawiązaniu stosunków handlowych z Sowietami.

Misje handlowe, jedna po drugiej, dążą do tego tajemniczego „Eldorado” rosyjskiego, a po kilkutygodniowym tamże pobycie czują się uprawnione do występów w roli ekspertów i do dzielenia się z ogółem zdobytymi doświadczeniami.

Niestety, owe sprawozdania są przeważnie niecisłe i błędne, często oparte na fałszywych przesłankach.

Zbyt powierzchowne zbadanie terenu rosyjskiego, nieznanostwo duszy mieszkańców rodzi niewytłumaczalny niczem optymizm i moc niezrozumiałych dla nas wniosków.

Polska jako przyrodzony pośrednik nie postarała się dotychczas zająć należącego się jej pod każdym względem stanowiska: łącznika Europy z Rosją i najlepszego informatora w sprawach wschodnich.

Ostatni rok przyniósł zmiany najlepsze. Dowodów na to dostarczyć może wielka ilość artykułów w prasie polskiej a wreszcie, szereg dzieł z dziedziny ekonomii i stosunków polityczno-społecznych i t. d.

Możemy tutaj podać bogatą i źródłową książkę zbiorową, pt.: „Rosja sowiecka”, która wydana nakładem księgarni Wende i Spółka w Warszawie objęła w 2 tomach prace najlepszych u nas znawców stosunków rosyjskich.

Nader cenne jest wreszcie studjum ekonomiczno-polityczne, pióra wileńska, Stefana Kadera, zatytułowane „Imperjum Lenina”.

Rozpada się ono na dwie części. Pierwsza zajmuje się stosunkami ekonomicznymi. Opierając się na oficjalnej statystyce sowieckiej, przytem posługując się danymi przedwojennymi, wzięwszy pod uwagę straty terytorjalne, udowadnia fałszywość podanych cyfr urzędowych, mających na celu w pierwszym rządzie zagranicę. Przechodząc kolejno wszelkie dziedziny, produkcji rosyjskiej jak: rolnictwo, gospodarkę leśną, górnictwo (węgiel, nafta, żelazo, platyna i t. d.), przemysł (w pierwszym rządzie metalurgiczny), stwierdza, iż Rosja pod rządami sowietów nie tylko nie jest zdolna do wywozu jakichkolwiek produktów, ale nie jest nawet samowystarczalna. Zmalała do minimum sprawność kolejowa, lasy w znacznej mierze wycięte, lub skutkiem warunków komunikacyjnych dla eksploatacji niedostępne. Krajowi grozi głód skutkiem deficytu zboża dosięgającego do 400 milionów pudów.

Obraz to przejmujący zgrozą, rozumiały jest też fakt zmniejszenia się ludności Rosji sowieckiej o 35 milionów ludzi, do cyfry 110 milionów. Jesteśmy widzami wymierania całych gubernij miast i miasteczek.

Wywody autora stają się nader przejrzyste dzięki licznym tablicom statystycznym, ilustrującym stan obecny w porównaniu z latami przedwojennymi, a mającym jako tło produkcję zagraniczną.

Powolny zanik wszelakich objawów życia Rosji to wykwit tego raj, jaki stworzyli bolszewicy. Druga też

część studjum jest poświęcona stosunkom polityczno-społecznym bolszewi. Same tytuły rozdziałów mówią o ich treści. Więc „Psychika narodu rosyjskiego” maluje rosjanina, jako jednostkę, krórej wrodzona uległość i rozpasanie stwarzają typ gdzieindziej niespotykany.

Następne rozdziały kreślą ideologię, i drogi, jakimi zdołali bolszewicy wcielić swe hasła w czyn. Porwawszy za sobą warstwy ciemne, u narodowiwszy wszelkie dziedziny życia, poczynawszy od ziemi, a skończywszy na literaturze i sztuce rozpoczęli usuwanie tych, którzy byli ich domniemanymi przeciwnikami.

Więc w pierwszym rządzie inteligencja spotkała się z krwawym terorem. Więzienia zapełniły się „burżuazją i ziemianstwem”. Czego nie dokonały wyroki śmierci, to kończy straszliwy głód. Ocalało to tylko, co zaprzęgnięto do służby bolszewickiej, lub schroniło zagranicę.

Bolszewicy chwyciwszy w ręce ster rządów, zdławiwszy rewolucję, dążą do ugruntowania władzy. Następuje reorganizacja wojska, wraca weń żelazna dyscyplina, starają się je zapalić hasłami bolszewizmu, uczynić z niego janczarów nowego porządku.

Ostatnie dwa rozdziały: „Ocena polityki wewnętrznej, zewnętrznej i ekonomicznej; bez dogmatu i „Prognozy” są może najciekawsze.

Znajdujemy w nich odmalowane metody, jakimi posługują się nowi władcy sowieccy, by z jednej strony utrzymując wrzenie rewolucyjne w państwach ościennych, zmusić je do zmiany taktyki i do nawiązania z Rosją sowiecką stosunków. Wewnątrz zaś Rosji następuje obecnie zwrot na prawo. Po zcementowaniu imperjum przez zniesienie różnych republik „powraca” władza sowiecka do praktycznych dróg, wyrobionych przez burżuazję. Oto cena życia dziesiątków milionów, całkowitej ruiny państwa, degeneracji narodu i cofnięcia się wstecz na całe szeregi lat.

Na podkreślenie zasługuje wybitny udział żydów, którzy zdołali uchwycić wszelkie kierownice stanowiska tak w partii jak i w rządzie. W ich ręku znalazła się pełnia władzy, stawszy się panami Rosji, marzą o zawładnięciu światem, mając w pamięci ustep ze starego testamentu: „I będziesz pożyczką wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczką i będziesz panował nad wielą narodów, a one tobą panować nie będą”.

Walka z moralnością, nauką Chrystusową, prześladowanie religii bez względu na to, czy to prawosławna, czy katolicka, oto następstwo rządów żydowskich.

Walka na śmierć i życie w obronie kultury i nieśmiertelnych ideałów to konieczność świata całego, a w pierwszym rządzie Polski, wtórnego przedmurza Europy.

Książka ta winna znaleźć się wśród szerokiego ogółu. Napisana popularnie, przekonująco, ożywna jest gorącą troską o całość i zdrowie własnego narodu. Ma być ona jakby groźnym memento, pod adresem rządu, społeczeństwa i szkoły, by czuwalni nad duchem narodu, nie dopuszczając do jego zatrucia miazmatami, zgnilizną.

Celem propagandy winnaby być rozrzucona wśród szerokiego mas ludowych tak podatnych wpływom różnych lewicowych demagogów. **LS.**

Pięćdziesięciolecie Akademii Umiejętności w Krakowie.

Dnia 7 kwietnia minęło 50 lat istnienia tej najwyższej instytucji naukowej w Polsce.

Rocznica ta, wielkie święto nauki polskiej, nabiera tem donośszego znaczenia, jeżeli się przypomni, czem była Akademia dla narodu polskiego w latach niewoli.

Za czasów Rzeczypospolitej Kra-

kowskiej powstało w Krakowie Towarzystwo Naukowe, które istniejąc z początku przy uniwersytecie, a potem odłączywszy się od niego, skupiało w swem gronie profesorów krakowskiego „Collegium maius”. Na ogół jednak wiodło żywot suchotniczy, poza wydawanym rocznikiem, niczem nie zaznaczywszy swego bytowania.

Jednak w czasach systemu metternichowskiego, polityki pruskiej i rosyjskiej było ono jedynym istniejącym na ziemiach polskich ogniskiem nauki polskiej.

Z chwilą przegranej Austrii z Prusami i zachwiania się podstaw monarchii habsburskiej, zrozumiał Wiedeń, iż musi się jąć polityki ugodowej, zapewniając ludom cesarstwa możliwość rozwoju narodowego.

Polacy zdobywają autonomię; język polski wkracza w mury szkolne; w każdej też dziedzinie widać wysiłki społeczeństwa do nawiązania nici z piacami przeszłych pokoleń.

Celem zabiegów jest danie trwałych podwalin pod odradzającą się naukę polską.

Dążą więc do stworzenia instytucji, któraby zespoliwszy wszystkich znamienitszych uczonych polskich, umożliwiała im wzajemne porozumiewanie i wytyczyła plan działania w zakresie najważniejszych potrzeb kulturalno naukowych narodu.

Ową instytucją miała się stać Akademia Umiejętności, utworzona z Krakowskiego Towarzystwa Naukowego. Odpowiednie petycje wysłano do Wiednia, w następstwie czego cesarz Franciszek Józef I podpisuje roku 1871 akt fundacyjny Akademii, przeznaczając pewną sumę, jako stałą dotację roczną i mianując jako protektora jednego z książąt domu cesarskiego. Po dwóch latach przygotowań i prac organizacyjnych uroczyste otwarcie Akademii nastąpiło 7 kwietnia 1873 roku.

Dzisiaj rzuciwszy okiem wstecz, można ocenić ogrom zasług położonych przez Akademię dla nauki i myśli polskiej. Utworzywszy wydziały: historyczno prawny, filologiczny i matematyczno fizyczny, zorganizowawszy cały szereg komisji, pozostawała w stałym kontakcie z nauką obcą, słała ekspedycje naukowe do Rzymu, Budapesztu, Stokholmu, Paryża, stała zawsze na straży myśli narodowej, całym szeregiem publikacji i dzieł czasem doniosłości europejskiej, dając światu dowód żywotności ducha polskiego, wkraczając jako czynny pracownik do rodziny ludów oświeconych. W latach niewoli, gdy niemiełsi myślnicy przedstawiciele politycznych, była Akademia krakowska, reprezentantem naszym wobec zagranicy. Owocnym był szczególnie okres, kiedy prezesem był Stanisław Tarnowski, a sekretarzował Bolesław Ulanowski. Prace Akademii ogarniają wówczas szerokie kręgi, budząc szeregi oddźwięk w społeczeństwie, które też spieszy z darami, czasem wprost królewskimi. Jerzmanowski zapisuje blisko 2 miliony koron, a cały szereg fundacji stypendyjów pomnaża zasoby Akademii, utrzymującej stałe stacje naukowe w Rzymie i Paryżu. W chwili najwyższego rozkwitu wybuchła wojna. Jeżeli z niej Akademia wyszła szczęśliwie, swymi zasobami powiększając bogactwo kulturalne państwa polskiego, to niepomysłny stan finansowy państwa musiał dotknąć i tę instytucję. Majątek jej przemieniony na marki, skutkiem spadku waluty skurczył się prawie do zera. Trzeba było ograniczyć działalność wydawniczą, zaniechać całego szeregu planów. Szczęściem dzięki energii nowego prezesa, czcigodnego Kazimierza Morawskiego i sekretarza, profesora Stanisława Wróblewskiego zdołano, przetrwawszy chwilę zastoju, przy pomocy społeczeństwa i rządu rozpocząć szereg wydawnictw i zawiązać kontakt z zagranicą.

By jednak Akademia spełniła nowe w zmienionych warunkach zadania, musi się spotkać z czynną pomocą całego społeczeństwa, muszą

się znaleźć nowi wielkoduszni Jerzmanowscy, którzy zechcieliby ugruntuować byt tej naszej największej instytucji, reprezentantki nauki polskiej wobec świata.

A może ta 50 letnia rocznica spełni te nadzieje!

Ludwik Stolarzewicz.

Polska Akademia Wiedzy Muzycznej.

Przybyły przed rokiem z Piotrogradu muzykolog, profesor Edward Wrocki, przez cały ten czas pracował w kręgach muzycznych i dbających o rozwój kultury w Polsce, nad realizacją bardzo doniosłego projektu swego „Polskiej Akademii Wiedzy Muzycznej”, pierwszej tego rodzaju instytucji u nas i zagranicą.

W osobie prof. Edwarda Wrockiego, mamy niezłomnego bojownika, o postawienie spraw rozwoju i kultury Muzyki w Polsce, na miejscu im należnym, a także i ofiarodawcę na cel powyższy, bardzo cennych i nadzwyczaj obszernych zbiorów muzycznych.

Dalsza akcja w tej sprawie ma być przelana na powstający Komitet Organizacyjny, do którego są zaproszeni najwybitniejsi przedstawiciele polskiego świata muzycznego, naukowego i działacze społeczni.

Instytucje i osoby interesujące się projektem „Polskiej Akademii Wiedzy Muzycznej”, raczą skierować się do autora—Warszawa, Okólnik 1. Konserwatorium.

Wilno dobrze pamięta p. Edwarda Wrockiego, jako stałego mieszkańca swego.

W życiu artystyczno-kulturalnym naszego grodu, w okresie przedwojennym p. Wrocki, przyjmował bardzo czynny udział i cieszył się uznaniem.

Sport na prowincji.

Zawody piłki nożnej w Słoniemiu.

W niedzielę dn. 8 kwietnia odbyły się w Słoniemiu zawody piłki nożnej pomiędzy przybyłą z Wilna drużyną 5 pułku piechoty legionów a drużyną Wojsk. Kl. Sport. Słoniem złożoną z oficerów 79 i 80 p. p.

Spotkały się dwie drużyny, które biorąc pod uwagę grę pojedynczych zawodników przedstawiły się dodatnio.

Gra 5 p. p. leg. do przerwy była prowadzona kombinacyjnie. Każde posunięcie było wykonane z precyzją, jednak ataki rozbijali świetni obrońcy W. K. S. Słoniem. Przed pauzą W. K. S. Słoniem nie wykorzystał paru ładnych pozycji, jak również rzutu karnego.

W ostatnich minutach przed przerwą uzyskuje 5 p. p. leg. jeden punkt.

Po przerwie drużyna wileńską ogarnęło pewne zmęczenie. Piłka rzadko przechodzi pod bramkę W. K. S. Słoniem, który nie długo po przerwie zdobywa bramkę po ataku przeprowadza dwa dobre ataki jednak nie wykorzystane przez środkowego napastnika. W 28 minucie po przerwie W. K. S. Słoniem uzyskuje drugi punkt.

Ostateczny wynik 2 i 1 na korzyść W. K. S. Słoniem.

Sędziował względnie dobrze kpt. Gaładyk.

Zwycięstwo istniejącej od niedawna drużyny Słoniemskiej nad starą i cieszącą się dobrą opinią drużyną 5 p. p. legionów świadczy bardzo pochlebnie o zdolnościach i pracy sportowców słoniemskich, a przedewszystkiem zarządu W. K. S. z majorem Turkowskim na czele, który potrafił w krótkim czasie, pomimo szczupłości środków zorganizować klub sportowy i postawić go od razu na bardzo wysokim poziomie.

Rozmaitości.

Kara chłosty na pijaków.

Z Konstantynopola donoszą, że Rząd Angorski zawiadomił wysokich komisarzy Międzysojusznicych, iż zamierza wprowadzić zakaz spożywania alkoholu. Wprowadzając zamiary w czyn władze tureckie zamknęły już niektóre restauracje europejskie. Jednocześnie wydano rozporządzenie, że osobnicy ujeści na ulicach w stanie opilstwa będą karani chłostą publiczną.

Teatr Polski.

Zabawa w Miłość

Komedia w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego.

Lat temu kilkanaście w Warszawskim świecie artystycznym powstał huczek nielada.

Na konkursie dramatycznym wziął pierwszą nagrodę młody nikomu prawie nieznany St. Kiedrzyński, za sztukę swoją „Gra Serc”. Złośliwi twierdzili, iż sędziowie byli przekonani, że nagrodę dają Zapolskiej, a dopiero otworzenie koperty odkryło ich omyłkę.

Młody autor rozwinął skrzydła do lotu co roku nowa sztuka, nowe powodzenie. Znajomość, wycucie sceny, humor, aktualność treści, pewne schlebienie gustom publiczności, doskonała gra artystów warszawskich, życzliwy stosunek krytyki do młodego autora, wszystko to działo się, że Kiedrzyński jest obecnie jednym z

najmodniejszych, najczęściej wziętych pisarzy. Głębi w utworach jego szukać nie należy, lubi on się ślizgać po duszach ludzkich powierzchownie nie idąc dalej — może i słusznie na dnie bywają zawsze myśli.

„Zabawa w Miłość” to satyra przeważnie polityczna, choć i paniom także się dostaje. Typy nie nowe, spotykamy je, w „Polityce” Perzyńskiego „Trybunach” Kozłowskiego ale ujęty więcej groteskowo, farsowo. Treść. Nie! treści opowiadać nie będą — idźcie zobaczyć jak to macocha i pasierbica jej, z nudów flirtują z pułkownikiem, jakto się tworzy lewicowy gabinet. Zobaczciecie przepiękną scenę w której poseł Pędracki rezerwując dla siebie tekę rolnictwa, na zapytanie kto będzie ministrem skarbu: odpowiada: Nikt, sam będę czasami tam zaglądać!

Od podobnych dowcipów roi się w sztuce.

Na ogół sztuka była grana i wy-

reżyserowana b. dobrze, sądzą tylko że tempo było zbyt powolne, a niektóre sceny przedramatyzowane. P. Grabowska grała Sedę przewybornie, pikantna, cyniczna, zalotna i wszystko w miarę. Trudną, choć wdzięczną rolę posta Zbierawskiego grał bez szarzy, interesująco p. Godlewski.

P. Leśniewski wszystko co tylko dało się zrobić z roli posta Pędrackiego zrobił, był typowym posłem, półanalfabeta, kandydatem na ministra.

Dośkonała była p. Jasińska w roli Ponorskiej, warto ten typ zobaczyć. Chcąc, a nie mogąc upaść meżatką grała dyskretnie, ładnie p. Bohdańska. Najtrudniejszą bodaj rolę w sztuce, podpułkownika Lachmanowicza grał p. Kijowski borykał się z nią szczęśliwie.

P. Łodzińska jako Zofja miała dużo uczucia i nie była banalną — o co w tej roli łatwo. Wystawa ładna. Sztuka podobała się publiczności. A.S.

OFIARY

złożone w Adm. „Dzien. Wileńsk.”

Na żłobek im. Maryi.

Kapitanowa Aleks. Dereszowa 20.000.

Na Macierz Szkolną.

Prezes Dystryktu Poczt i Telegrafów Jan Popowicz 10.000.

Na Narodową Organizację Kobiet:

D-rowstwo Bronisława i Juliana Moraczewscy 15.000.

Na uciekinię z Syberji

Przybor Witold 25.000.

Na biedne dzieci.

Wandalin Klimontowicz 10.000.

Na Ochronę im. E. Węstawskiej.

Ziemacki 50.000.

Na rannych z Pasa Neutralnego.

Lekarz-dent. W. Fiedorowicz 10000.

Na cele narodowe do uznania Redakcji.

Ks. senator Maciejewicz 10.000.

WAŻNE DLA EMIGRANTÓW
Spieszcie się do nowej kwoty
by się nie spóźnić.

Przez Towarzystwo Okrętowe
HOLLAND AMERICA LINE

Możecie jechać do Ameryki, Kanady, Kuby i Meksyku i macie również tę wygodę, że w razie nieotrzymania wiza do Ameryki, możecie wasze sztykarty do Ameryki zamienić do Kuby lub Meksyku, lub też sztykarty do Kuby i Meksyku możecie zamienić do Ameryki.

Wszystkie dokładne informacje udziela **BEZPŁATNIE „Holland America Line“**
—) Wilno, ul. Wielka 11, (dawn. 31) telef. 846. (—)

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 127 Ustawy Hip. wzywa sukcesorów po zmarłych: 1) Lucjanie i Elwirze Trojanowskich, Zofji z Trojanowskich Zasławskiej i Hortensji z Trojanowskich Erdmanowej zm. w roku 1850, Leonardzie Trojanowskim i Wandzie-Joannie z Trojanowskich Zaborowskiej primo voto Kulczowej w 1913 r. byłych współwłaścicielach majątku Miłki w powiecie Dziśnieńskim gm. Jodzkiej obsz. około 550 dz. (4091) 2) Katarzynie Klewszczyńskiej zm. w 1920 r. był. współwł. majątku Solkieniki w pow. Trockim gm. Rudzińskiej i Trockiej, obsz. 2377 dz. 402 sąż. kw. majątek obciąż. umową leśną na rzecz Morducha Perłowa (4103) 3) Franciszku Stacewiczu w 1911 r. był. współwł. zaśc. Nowa-Wieś pow. Duniłowickiego gm. Parafjanowskiej obsz. 21 dz. (4098) 4) Sylwianie Bortkiewiczu w 1912 r. i Adeli Bortkiewicz w 1906 r. — był. właśc. trzy-czwarte cz. 2. — był. właśc. jedn.-czwart. cz. majątku całego Podruszki w pow. Brastawskim gm. Widzkiej og. obsz. 231 dz. (2461) 5) Bierznie Szejnie Brojdo w 1913 r. był. właśc. placu w Wilnie ul. Kurlandzkiej Nr. 4 obsz. 1166 sąż. kw. (4116) 6) Eugeniuszu Bobiatyńskim w 1917 r. był. wł. placu w Wilnie ul. Królewskiej Nr. 3 ok. 195 s. kw. Dług Wil. B.Z. w s. 4359 rb. (4126), aby w ciągu 6-ciu miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia zgłosili swe prawa do dóbr nieruchomości, lub praw hipotekowanych zabezpieczonych rzeczowo, pozostałych po wyżej wymienionych spadkodawcach. W oznaczonym dla regulacji terminie osoby interesowane winne się zgłosić do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w Gmachu Sądów przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 z dowodami swych praw rzeczowych do nieruchomości spadku, w przeciwnym zaś razie uważane będą, jakoby się zrzekły prawa rzeczowego.

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu

„N. Zondowicz i S-ka“

S-ka z ogr. odpow.

Wilno, ul. Gdańska (dawn. Nowa) Nr. 6. Telef. 421.

SKŁADY FABRYCZNE:

Fabryki wyrobów gumowych

Fabryki szczeliw i azbestu.

Sp. Akc. „Metzeler i S-ka“



„Metzeler-Asbest-Werke“.

OTRZYMANO DUŻY TRANSPORT:

OPON I DETEK samochodowych i rowerowych.

OPON — MASY do ciężarowych oraz opon i bandaży powozowych

TECHNICZNYCH wyrobów gumowych, azbestowych i szczeliw.

CHIRURGICZNYCH wyrobów gumowych, pitek, obcasów i in.

Najtańszym
tłuszczem
jadalnym,
zawierającym 100%
tłuszczu jest

KUNEROL



Przedstawiciel: Sp. Akc. LAMBERT & KRZYSIAK, Warszawa Niecała 8.

Spółka Akc. Przemysłowo-Handlowa

„ETAN“ w Wilnie Ostrobramska 29.
Tel.: Dyrekt. 311, Biuro 329.

(byłe T-wo A. Kawenoki i K-o), egz. od roku 1910.

WYDZIAŁ TECHNICZNY:

URZĄDZENIE MŁYNÓW
i TARTAKÓWS-ład maszyn i narzędzi technicznych re-
mont maszyn we własnych warsztatach.

Motory spalenowe

od 1/2 do 400 sil pierwszej i najstarszej w
świecie fabryki „Otto-Deutz“ dla pracy ro-
pą, naftą, benzyną, koksem, drzewem,
torfem i t. p.

Konkurs.

Rejon Inż. Sap. Wilno ogłasza konkurs na dzień
17-go kwietnia r. b. na remont kapitalny:1) Budynku Nr. 34 koszar Tuskulańskich,
2) Dachy Kliniki Wenerycznej Szpitala Okręgowego
Nr. III.3) Założenie instalacji światła elektrycznego i usta-
wienie wentylatora w Klinice Patologicznej S. O. Nr. III.
Kosztyrorys słupe są do pobrania w kancelarii Rejo-
nu Inż. Sap. (Arsenalska 5).Oferty winny być ustawowo ostateczne i w za-
lakowanych kopertach.Obowiązuje wadium w wysokości 5 proc. od ogólnaj
sumy kosztorysowej.Termin składania ofert upływa z dniem 17-ym kwie-
tnia o godz. 12-ej.

Kierownictwo Rejonu Inż. Sap Wilno

L. dz. 1986/Inż. z dnia 11 kwietnia 23 r.

Wapno „Piechcińskie“

(z marmurów Poznańskich)

Największych zakł. wapiennych w Europie —
46 wag. dziennej prod., wysokoprocentowe,
dostarcza wagonowo

po cenie stałej mk. 5500, za pud f-ro Wilno.

DH. G. Piotrowski & Sp-a
Wilno, Żeligowskiego 5.Wszelkie materiały budowlane,
wprost z fabryki po cenach fabr.

Firma „OGRODNICTWO KULTURALNE“

poleca Sz. Klientom w wielkim wyborze: drzewka sadzonki
owocowe, różnych gatunków, aklimatyzowane, a mianowicie:
jabłonie, grusze, śliwki, czereśnie, wiśnie. Krzewy jagłowe:
porzeczki, agrest, maliny, truskawki. Drzewka dekoracyjne-
parkowe: lipa, topol, jesion, jarzębina, klon, dąb, orzech
włoski, kasztan, jodełki srebrzyste, tuje i inne. Krzewy
dekoracyjne parkowe: róże, bzy, akacje, jaszmin, boule-
denne, lunicera, crategus, ligustrum, machony, sereja i inne.
Oraz szparagi. Ceny dostępne. Obstalunki przyjmują się
codziennie w Wilnie, ul. Zawalna 6 m. 2, od g. 4—6 p. p.

Dyrekcja Stow. Spoż. „Zjednoczenie“

pedaje do ogólnej wiadomości Sz. P.P. Członków, że zgod-
nie z uchwałą walnego dorocznego zebrania członków z dn.
18 III r. b. udział członkowski został podwyższony do
10.000 m. p. i termin dopłaty ustalony do 1 maja r. b.Wrazie zaś niewpłacenia w oznaczonym terminie traci
się wszelkie prawa członkowskie.

Dyrekcja.

Kasa Chorych m. Wilna

na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przy-
musowym ubezpieczeniu ua wypadek choroby podaje do
wiadomości, że dnia 19 kwietnia 1923 r. o godz. 10 rano
w mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego Nr. 33—9 odbędzie się
licytacja ruchomości, należących do Jankiela Kataczyńskiego
oszacowanych na sumę mk. 90.000 (dziewięćdziesiąt tys.),
składających się z dębowego kredensu, dębowego stołu
i szafki szkolnej na pokrycie należności na rzecz Kasy
Chorych.Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz.
9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Od-
dziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).

OGŁOSZENIE.

Przetarg na remont dworców, domów mieszkalnych,
zabudowań gospodarczych przy nich i przejazdów wyzna-
czony przez Oddział Wileński Dystryktu Wileńskiej P. K. P.
na dzień 14 kwietnia 1923 roku przenosi się na 19 kwiet-
nia 1923 roku.

Ogłoszenie.

Wobec wyznaczenia na dzień 15 kwietnia Walnego
Zgromadzenia Członków Spółdzielczego Banku Ludowego, na
prośbę grupy pracowników kolejowych — członków tego Banku
Walne Zgromadzenie Członków Wileń-
skiej Kooperatywy Kolejowej wyznaczone na
dzień 15 kwietnia przenosi się na dzień 29 kwietnia.
Zarząd W. K. K.Sprzedaż wirówek, szpagatu, wojłoku, ta-
śmy dla młynów, różne liny,
konopie pakuly dla budowl i inne.

—) Taniej niż wszędzie. (—)

w firmie SZ. RABINOWICZ Wilno, ul. W.-Stefańska 3.

Kapłani polscy przed sądem antychrysta.

Coraz nowe, wstrząsające szczegóły nadchodzą o zabójstwie ks. Budkiewicza, i o komedji sądowej, która poprzedziła to zabójstwo. Świadek naoczny tego procesu — anglik — tak opisuje swe wrażenia w piśmie angielskim „Daily Mail“:

W rozprawie przeciw ks. arcybiskupowi Cieplakowi i 14 księżom nikt nie był tak mściwy jak notoryczny oskarżyciel bolszewicki Krylenko. Prześluchiwanie rozpoczęło się o 11 w nocy bo Krylenko był pewny, że wiekowi arcybiskup musi się czuć zmęczonym i chorym, będąc o 11 rano w sądzie i spędziwszy ostatni tydzień w ohydnych warunkach na Butyrkach. Krylenko naumyślnie przez całe pół godziny podczas przesłuchania ks. Cieplaka zmusił go do stania, choć arcybiskup był tak osłabiony i tak wyczerpany długimi przejściami dnia, że w przerwach między pytaniami padał wprost na ławę oskarżonych.

Arcybiskup trzymał się na nogach, coraz czepiając się poręczy krzesła ale ani razu podczas trzydniowego przesłuchania sędziowie lub Krylenko nie zaproponowali mu, by siadł. Co noc „Czarna Marja“, wóz meblowy używany dla więźniów Czechi, odprowadzała biskupa z towarzyszami niewoli do więzienia, w budynkach Czechi, w której podziemnych celach jest bolszewicka ludzka rzeźnia. Zbrojni żądacy otaczali księży, gdy z sądu prowadzono ich do wozu aresztanckiego.

Bolszewicy umyślnie przedłużali rozprawę, celem wyczerpania wiekowych kapłanów by zasypać pytaniami zmęczonych, ledwo na nogach trzymających się więźniów. Pomimo tego, prześladowane duchowieństwo, odpowiadało z odwagą na sypanie się pytania i nie okazało najmniejszej obawy przed swymi prześladowcami. Egzarcha Fiodorow, długobrody unita, dawał Krylence i innym odważne odpowiedzi. Rzekł np. bolszewikom.

— Gdzie następuje konflikt między prawem biskupim a prawem ludzkim bez wahania pójdę za głosem sumienia przeciw prawu ludzkiemu.

— Sumienie twoje nic mnie nie obchodzi — odrzekł prokurator.

— Ale mnie bardzo obchodzi — odpowiedział Fiodorow.

Staruszek arcybiskup Cieplak miał na sobie czarną sutannę przepasaną czerwoną szarfą i czarny beret na głowie. Oskarżyciel, dolożył wszelkich starań, by go przyłapać na zeznaniu, że działał na korzyść Polski.

— Kto jest pańskim przełożonym? — zagrmiał oskarżyciel.

— Papież — odpowiedział prałat.

— W jaki sposób komunikujesz się pan z Rzymem — zapytał prokurator.

— Wysłałem jeden specjalny list do Rzymu, drogą prywatną lecz za pozwoleniem Krasina. Czasem — dodał arcybiskup — pisałem do Rzymu drogą zwykłej poczty.

— Czy pan chcesz przez to powiedzieć, że list zaadresowany do papieża rzuciłeś do rosyjskiej skrzynki pocztowej i że list ten doszedł swego celu?

Ława sędziowska zaniósł się śmiechem na myśl, że poczta rosyjska wysłałaby dalej takie listy.

Pytani, arcybiskup i księża, czy uczyli dzieci katechizmu i odprawiali mszę po zamknięciu kościołów, odpowiedzieli, że czynili tak jak nakazywał im obowiązek.

— Czy nie jest panu wiadomo — zagrmiał znów prokurator, — że prawo bolszewickie zakazuje nauczania religii, osobom poniżej lat osiemnastu?

— Wiemy — brzmiała odpowiedź.

Młody ksiądz nazwiskiem Eysmont odpowiedział na to pytanie bez wahania.

— Jest moim zwyczajem zbierać dzieci poniżej lat 18 a w opuszczonej ochronce, mówię im o Bogu.

Na to zeznanie sędziowie bolszewicy udali, że wstrząsa nimi dreszcz oburzenia. Zapytany o swoje skarby, arcybiskup odrzekł, że posiada łożko, klecznik, stół i metalowy krucyfiks.

Pytano innego młodego księdza, dlaczego nie pozwolił bolszewikom otworzyć w swoim kościele tabernaculum. W swoim czasie ów ksiądz zagroził im drogę, mówiąc, że dojdą chyba po jego trupie. Co było w tabernakule? Kielich. A co w kielichu? Hostja! Hostja? zapytali sędziowie. Co to jest Hostja? Czy nie było tam niczego innego? To miało podsunąć podejrzenie, że w kielichu znajdowały się pieniądze lub kosztowności. Na to ksiądz:

— Nie sprzeciwiałbym się zbadaniu tabernaculum, jeżelibym otrzymał przed tem pozwolenie na spożycie Hostji.

Inny ksiądz był oskarżony o niezwracanie uwagi na przybycie policji do kościoła.

— Modliłem się — była odpowiedź. Przecież nabożeństwo było skończone.

— Po co modlić się? Chyba nie pograża się pan tak w modlitwie, by nie spostrzec policji?

Po zapadłym wyroku tu sam korespondent angielski pisze:

„Powiadam z rozumą, że nigdy od czasu Poncjusza Piłata nie było takiej karykatury sprawiedliwości. Audytorjum moskiewskie, złożone w wielkiej części z hebrajskich komunistów, wściekłych jak żydzi, którzy wyli w podwórzu Piłata o krew Chrystusa, oskarżyciel łaknący krwi, jak ów arcykapłan, który rozdarł swe suknie i podobnie jak ów otrzymał dowody od więźniów samych... ci tam byli.

Krylenko jest tak krwi chciwy jak dzika bestja. Jego wściekłe żądanie krwi, było straszniejsze niż wszystko, co kiedykolwiek słyzałem. Ale gorsze jeszcze były pośmiewiska i złośliwa satysfakcja, któremi traktował oskarżonych przed ogłoszeniem wyroku.

Sędzia był od początku stronniczy, a on i oskarżyciel wymieniali znaczące uśmiechy. Więźniowie trzymali się wspaniale. Chrześcijańscy męczennicy przed tronem Nerona nie mogli się zachować szlachetniej. Mowa arcybiskupa była wspaniała a jego zachowanie się wzniósł. Piękne były też ostatnie słowa młodego księdza Juniewicza wyświęconego niedawno. Gdy ci ludzie przemawiali, z ust sędziów wypadły papierosy i ze zdumieniem patrzyli na mówców.

Wyroki śmierci padły o północy w palmową niedzielę. Arcybiskup wyglądał jak człowiek, którego najgorętsze pragnienia miały się spełnić.

Nadesłane.

Pierwsi pasażerowie nowej kwoty do Ameryki.

Słynne ze swych olbrzymich i najszybszych okrętów Towarzystwo okrętowe „CUNARD LINE“ prosi nas zawiadomić wszystkich pasażerów posiadających już wizy amerykańskie, jak również tych, którzy mają kartę wstępu (numerek) na wizę na miesiąc czerwiec, że pierwsze dwa transporty na nową kwotę do Ameryki wysłane będą przez „CUNARD LINE“ już 9-go i 11-go czerwca b. m. a następnie co 3 dni.

Prócz powyższych wysyła „CUNARD LINE“ specjalny transport do Bostonu dnia 18-go czerwca.

Radzimy tedy wszystkim, którzy chcą pierwsi szczęśliwie przybyć do Ameryki w liczbie nowej kwoty i chcą zaznać przyjemności szybkiej jazdy przez ocean, bo tylko 4 i pół dnia trwającej, na olbrzymich pływających pałacach „CUNARD LINE“ bezwzględnie zgłosić się do tutejszego oddziału Towarzystwa „CUNARD LINE“ Wilno, ul. Niemiecka Nr. 29 (pierwsze piętro), gdzie otrzymają bezpłatne dokładne informacje i zostaną zarejestrowani do podróży.

Listy do Redakcji.

Uprzejmie proszę Redakcję o sprostowanie i uzupełnienie notatki o karaimach w Nr. 81 z dnia 14 b. m.

Karaimi byłych zaborów rosyjskiego i austriackiego pod względem hierarchicznym nie byli zależni od zwierzchnika duchownego w Krymie, a mianowicie gmina karaimska w Haliczu była samodzielną jednostką, zaś karaimski gminy byłego zaboru rosyjskiego posiadały własny zarząd duchowny w Trokach. We wrześniu roku ubiegłego za zgodą Delegata Rządu w Wilnie został sformowany tymczasowy duchowny zarząd karaimski w Trokach, który funkcje swe pełnić będzie do czasu opracowania projektów przepisów, regulujących urząd wewnętrzny gmin karaimskich oraz zrzeszenia wszystkich znajdujących się na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej skupień karaimów. Prace nad tem ześrodkowane są w zarządzie wileńskiego stowarzyszenia karaimów, prawdopodobnie już w maju projekty przepisów będą złożone do urzędu Delegata w celu przesłania do Ministerstwa W. R. i O. P.

Emanuel Kobecki, Prezes Zarządu Wileńskiego S-nia karaimów, Sekretarz Tymczasowego Duchownego Zarządu Karaimskiego.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana Redaktora o umieszczenie w poczytnym piśmie swoim następującej wzmianki.

Jeszcze latem 1921 roku zaraz po przyjeździe pieczo z torbą na plecach z Raju Bolszewickiego odwołałem się do ofiarności społeczeństwa celem doprowadzenia zniszczonego bruku kostkowego przed Ostrą Bramą do stanu właściwego.

Przykro byłem dotknięty widokiem straszego zaniedbania tego Świętego miejsca drogiego dla serca każdego wiernego chrześcijanina-katolika, a zwłaszcza mieszkańców Wilna i całego Naszego Kraju.

Niestety ofiarność Społeczeństwa zawiodła całkowicie. To mnie pobudziło do ponownego wystąpienia i wniosłem do Red. Dz. Wil. latem 1922 r. zaledwo kilka tysięcy marek jako ofiary złożone na moje ręce i na tem ofiarność zamarła. Obecnie pragnę raz jeszcze poruszyć tę sprawę w nadziei że głos mój nie przebrzmi bez echa, datki hojnie popłyną i pobożni wstrzymując się przed Ostrą Bramą będą mogli wygodnie uklęknąć by zanieść modły do Panny Świętej, która wyzwoliła gród nasz od dzikich herd bolszewickich i wróciła nas cudem na ójczyzny łono. Składam na powyższy cel od siebie 30,000 marek polskich i jednocześnie załączam ofiary złożone na ręce moje od zacnego znajomego z ofiarności ziemianina p. Włodzimierza Czajkina 150,000 m. p. i od kolegi p. Zygmunta Łazarewicza geometry w Łucku na Wołyniu 20,000 m. p.

Razem 200,000 m. p. Za te ofiary składam z całym Obojga Ofiarodawcom podziękowanie z życzeniem: Szczęść im Boże! 6.IV 923 r. Bolesław Hejdukiewicz.

Przyp. Red.: 200 tys. m. p. na cel powyższy otrzymaliśmy od p. B. Hejdukiewicza.

Blamaż ambasadorki sowieckiej w Norwegji.

Rząd sowiecki posiada w Norwegji ambasadorkę, Aleksandrę Kollataj, która przed zajęciem tego posterunku dyplomatycznego uprawiała w Rosji czerwonej czynną propagandę przeciwko małżeństwu „burżuazyjnemu“ i występowała w konsekwencji na korzyść wolnej miłości.

Otóż ambasadorka ta postanowiła prowadzić w dalszym ciągu tę propagandę także w Chrystjanii. Przed kilku dniami odbył się jej odczyt: „O nowej moralności seksualnej“.

Wybór tego przedmiotu ściągnął

na odczyt masę ludzi. Wszyscy byli zaciekawieni, jak ambasadorka bolszewicka potraktuje ten przedmiot. Zaraz się rzecz wyjaśniła i pani ambasadorka zdobyła sukces, jakiego się bynajmniej nie spodziewała. Zaledwie zaczęła przedstawiać swoje poglądy w tej sprawie, zebrane na odczytanie panie, oblane pąsem, poczęły czempredziej opuszczać salę. Twarze tych pań były czerwieniejsze od poglądów pani ambasadorki. Lepiej uzbrojeni przeciwno tego rodzaju występom mężczyźni, wzięli sobie za punkt honoru, jeżeli nie przyjemności, wysłuchac odczytu do końca. Po opuszczeniu jednak sali i oni oświadczyli, że nowa, propagowana przez panią Kollataj moralność nie nadaje się zupełnie dla „zacofanej“ Norwegji i wyrazili opinię, że odczyty pani ambasadorki mogą co najmniej zainteresować... policję obyczajności publicznej.

Co się tyczy dzienników, wydawanych w Chrystjanii, to okazały się one w stosunku do p. Kollataj i jej wywodów, jeszcze bardziej oziębłymi. Powstrzymały się bowiem wszystkie bez wyjątku od wzmianek o odczytach, a wobec czytelników umotywowały swoje stanowisko tem, że nie byłoby w stanie zamieścić z odczytu jakiegokolwiek sprawozdania, któreby nie było dla publiczności czytającej — obelgą...

Wiadomości teatralne.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś po raz 4-ty świetna komedja S. Kiedrzyńskiego „Zabawa w miłość“, pełna humoru i ciekłej satyry na nasze stosunki polityczne.

Autor daje kapitalnie zaobserwowane sylwetki postów sejmowych, wykazując ich karierowiczowstwo partyjne. Role główne grają: p. p. Bohdańska, Grabowska, Łodzińska, Godlewski, Kijowski i Lesniewski. W próbach najnowsza sztuka Warszawy „To co najważniejsze“ dla jednych komedja dla drugich dramat Jewreinowa. Autor rozwiązuje bardzo ciekawy problem, dając sztukę pełną efektownych scen i sytuacji. Jutro „Zabawa w miłość“ S. Kiedrzyńskiego.

— Teatr Wielki. W niedzielę operetka Remy'ego „Żuza“. W poniedziałek opera „Halevy'ego „Żydówka“ ze znakomitym odtwórcą partji Eleazara Adamem Doboszem który przybywa do nas na kilka występów i prócz tej opery wystąpi jeszcze w „Traviacie“ i „Tosce“. We wtorek „Gejsza“. W próbach „Cyrulik Sewilski“ Rossiego, którego premiera odbędzie się w najbliższych dniach, reżyseruje p. Ludw. Personal operetkowy przygotowuje „Rozwódkę“ Falla.

— Teatr im. Syrokomli. W niedzielę po raz ostatni „W raju bolszewickim“. W poniedziałek przedstawienie „Kościuszki“ zakupione. We wtorek premiera baśni dramatycznej Małauscha, nagrodzonej na lwowskim konkursie dramatycznym p. t. „Madej Zbój“ sztukę, niezwykle efektowną.

Dobroczynność.

— Wiosenna kwesta Żłobka Im. Maryi. Dziś dn. 15 kwietnia odbędzie się kwesta uliczna na rzecz Żłobka Im. Maryi.

Zarząd Żłobka liczy na poparcie ogółu, tej potrzebnej i pożytecznej instytucji.

Sprostowanie.

Dnia 30-III, w numerze 73 w rubryce ofiar zakradł się błąd mianowicie: powinno być: 1) na Macierz Szkolną Szymon i Zofja Renigerowie m. 10,000, a nie 1000 — jak podano;

2) na biednych do rozporządzenia Redakcji — Szymon i Zofja Renigerowie m. 10,000, a nie 1000 jak podano;

3) Opuszczono 10,000 m. na Zakłady Serca Jezusowego.

Pamiętajcie o inwalidach
Kupujcie u nich papierosy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Kronika kościelna.

— Msza żałobna za duszę ś. p. księdza prałata Karola Bajki w trzydziesty dzień od zgonu Jego będzie odprawiona w Katedrze w poniedziałek dn. 16 b. m. o godz. 9 i pół.

Urzędowe.

— **Zmiany w policji.** Nowo-mianowany komendant policji XVI Okręgu p. Oraszałowicz przybył do Wilna i objął urzędowanie w sobotę 14 bm.

— **Przegląd rocznika 1902.** W najbliższych czasach odbędzie się przegląd lekarski popisowych z roku 1902. W związku z tem popisowi chcący otrzymać ulgi z art. 61 i 62, 64, 68 i 70 T. U. O. S. W. winni jaknajprędzej wnieść odpowiednie podania do komisarjatu rządu na m. Wilno. Przy podaniu należy załączyć: 1) metrykę urodzenia wszystkich członków rodziny popisowego, 2) metrykę ślubną rodziców, 3) metrykę ślubną popisowego (o ile jest żonaty), 4) metryki śmierci wszystkich zmarłych członków rodziny i 5) zaświadczenie lekarza Grodzkiego (Dr. Bilewicz, ul. Jagiellońska 9) o stanie zdrowia matki i żony popisowego (o ile jest żonaty).

— **Zapomogi dla rodzin wezwanych na ćwiczenia wojskowe.** Rodziny rezerwistów powołanych na 8-tygodniowe ćwiczenia wojskowe zwracają się ciągle do starostw o przyznanie im zapomóg. Sprawa ta uregulowaną jest ustawą № 403 z 11 lipca 1920 roku.

Najważniejsze artykuły tej ustawy

są: Art. 3, który głosi, że pracodawca nie może zwolnić pracownika podczas gdy ten pełni służbę wojskową; art. zaś 4 postanawia że wójtowie, sołtysi i naczelnicy gmin mają prawo pociągania mieszkańców do świadczeń osobistych na rzecz rodzin rezerwistów powołanych do służby wojskowej.

Z miasta.

— W piątek 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem delegata rządu posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodu 4 rocznicy wyzwolenia Wilna i 1 rocznicy objęcia władzy nad ziemią Wileńską przez Rzeczpospolitą Polską. Ułożono następujący program uroczystości, która odbędzie się we czwartek 19 b. m. O godzinie 6 rano — pobudki w całym mieście, 10 i pół rano — nabożeństwo w Katedrze i msza polowa na placu Łukiskim, po której nastąpi defilada wszystkich oddziałów wojskowych w Wilnie. O godzinie 8 wieczór galowe przedstawienie w teatrach, a o godzinie 10 wieczór raut w salach reprezentacyjnych Pałacu Rzeczypospolitej

Na uroczystość będą zaproszeni przedstawiciele władz centralnych, marszałkowie Sejmu i Senatu i inni.

Zabawy.

— Lista Pań gospodyń Honorowych Akademickiego Balu Wiosennego, mającego się odbyć w dniu 21 b. m. w sali Apollo. Pp. Aleksadrowiczowa prof., Bochwicowa Stanisławowa, Bohdanowiczowa Ignaceowa, Bądzkiewiczowa Jnjanowa, Bądzyska

D-rows, Burhardtowa Aleksandrowa, Dłużniewska, Dawidowska, Ehrenkreutzowa prof., Fiedorowiczowa Lucja, Gąsiorowska Zygmun-towa, Januskiewiczowa Prof., Jeleńska Mieczysława, Kiewliczowa Władysławowa, Kotwiczowa Janowa, Klottowa Janowa, Kowalska Edmundowa, Landsbergowa Emilowa, Łabuńska Amelja, Hr. Lopacińska Sergiuszowa, Lukowska D-rowsa, Łukucjew-sowa Prof, Mackiewiczowa, Mazarakowa, Adrjanowa, Małeckaja Janowa, Meyszto-wiczowa Szymonowa, Meyszto-wiczowa Aleksan-drowa, Marcinowska Klemensowa, Makow-ska Władysława, Hr. Mohłowa Stanisła-wowa, Hr. Mohłowa Wacławowa, Niewod-niżańska Janina, Pławska Anna, Hr. Platerowa-Broel Feliksowa, Bettingerowa Prof, Romanowa Walerowa, Rummlowa Genera-łowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Rudnic-ka, Rydz-Smigłowa Generałowa, Stańska Wanda, Sokółowska Helena, Świętecka Ka-zimierzowa, Skinderowa, Czesława, Sztra-łowa Belesławowa, Szumańska Władysła-wowa, Tupalska Andrzejowa, Umiastowska Bronisława, Wankowiczowa Stanisława, Hr. Wielhorska Jadwiga, Winczowa Alek-sandrowa, Wilczewska Gabryjela, Wirszy-łowa Romanowa, Władyczkowa Prof., Za-wadzka Władysława Zawadzka Feliksowa.

Odczyty.

— W T-wie „Rozwój“ Trocka 11-1 piętro na zwykłym poniedziałkowym zebraniu w dn. 16 kwietnia odbędzie się odczyt p. Szemiotówny „O Małaczewskim“ najświetniejszym poecie ostatniej doby w Polsce. Początek o g. 7 w. Wstęp wolny.

Kronika policyjna.

— **Nie lubią chodzić boso.** Niewykryci złodzieje skradli Szymonowi Feldmanowi (Portowa 7) obuwie, które F. ocenia na 3 miliony marek.

— **Rzekomi podrabiacze banknotów.** Do zamieszkałej przy ul. Witoldowej 52 Anastazji Zaliwackiej zjawili się B. Maciejowska (Szkaplerna 38), K. Tarasiewicz (Szkaplerna 38) i J. Gordziejewski (Szkaplerna 33b), którzy zaproponowali Zaliwackiej że w jej mieszkaniu będą podrabiać 50-tysięczne banknoty, jako wzór zażądali oni od Z. dania im miliona marek w 50-tysięcznych banknotach, które włożyli do przyniesionego z sobą przyrządu gdzie po 24 godzinach miały się odbić podobizny włożonych banknotów. Gdy po upływie oznaczonego czasu rzekomi podrabiacze pieniędzy nie zjawili się Z. zabrała do zastawionego u niej aparatu, lecz nie znalazła w nim swoich pieniędzy. Poszkodowana dała znać policji, która sprytnych oszustów aresztowała.

— **Kradzież zegarka.** Zamieszkałemu przy ul. Orzeszkowej Nr 3 M. Gurewiczowi skradziono złoty zegarek.

— **Kradzież roweru.** Stanisławowi Bujnowskiemu (Mostowa 6) skradziono rower.

— **Znaczna kradzież.** Mariji Dąkszo, zamieszkałej przy ul. Styczniowej Nr 1 skradziono z mieszkania różne rzeczy, które poszkodowana ocenia na 15 milio-nów marek.

Kronika sądowa.

— **Rozstrzelanie.** W piątek 13 b. m. zostali rozstrzelani Kazimierz Sabliński i Witold Zaranko, skazani na karę śmierci za zabójstwo Mariji Jakubowskiej-Rodziewiczowej. Omyłkowo przez nas, dzięki pomocy zecerskiej, na śmierć skazany sędzia Muraszko żyje, cieszy się najlepszym zdrowiem i — przypuszczamy — przebaczył nam błąd mimowolny, za który raz jeszcze najserdeczniej przepraszamy.

Różne.

— **Podziękowanie.** Czując się w obowiązku wyrazić podziękowanie Straży Ogniowej Magistratu m. Wilna za energiczną akcją przeciwpożarową w dn. 11 kwietnia 1923 r. w Szpitalu na Antokolu. Dzięki natychmiastowemu przybyciu pogotowia pożar w zarodku zlokalizowano, przez co Skarb Państwa poniósł bardzo małe straty. Komendant Obozu Warownego Wilno (-) Griebisch, Generał-Brygady.

CYRK.

Dziś w niedzielę dn. 15 kwietnia

2 ostatnie przedstawienia

Uroczyste zamknięcie cyrku. Wspaniały program.

Kino Teatr

„Helios“

ul. Wileńska 38.

Dziś premiera

2-ga i ostatnia serja największego światowego arcydzieła **Sodoma Gomora** p. t.

„KARA“

w 6-ciu w. akt. z udziałem pięknej LU CY DORAINE. Rolę Miss Conway i żonę Loty wyk. Lucy Doraïne. Pomysłem i wystawą przewyższa wszystko widziane.

Kino teatr

„Polonja“

Mickiewicza 22.

Dziś ostatni dzień! Genjalny twór znakomitego reżysera OSWALDA. Monumentalne arcydzieło z epoki ODRODZENIA p. t.

LUCREZIA BORGIA

ta Berber, Salmonowa w rolach głównych. Początek seans. o g. 3 m. 30, 5 m. 30, 7 m. 45 i ostatni o g. 9,45 w.

potężny dramat 2 serje w 12 aktach jednocześnie. Liana Haid, Conrad Veidt, Albert Basserman, Wegener, Anid.

Pierwszorządny Kino-Teatr

„Piccadilly“

ul. Wieka 72.

Tylko dziś 15 kwietnia Ostatnia sensacja Ameryki p. t.

Powrót Odysseusza

(Przygody Albertini'ego)

sensacyjny dramat w 6-ciu w. akt. W głównej roli wszechświatowej sławy LUCIANO ALBERTINI.

DH „BŁAWAT WILEŃSKI“

Ul. Wileńska 31.

POLECA NA SEZON WIOSENNY

towary sukienne i bławatne od najtańszych do najdroższych. Kołdry, poduszki i sienniki zawsze gotowe na składzie.

WYBOR DUŻY, CENY MOŻLIWIE NAJNIŻSZE.

AKADEMICKIE BIURO
OGŁOSZEŃ, PODAŃ,
TŁUMACZEŃ, PRZEPISYWAŃ
PRZY
AKADM. SPÓŁD. WITW.
CENTRALA.
Ul. Wielka 54.
TELEF. 104.

Dr. med.
E. Suszyński

choroby weneryczne i skórne. Od godz. 12-1 i 4-7.
Ul. Mickiewicza 30.

Dr medycyny

B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne, syfilis.
Wielka 19 10-1 i 4-7.

Doktor medycyny

Fr. Szydlowski
Elektro-masaż
Choroby nerwowe i reumatyczne. Gimnazjalna 4 m. 3 p. Petruszewicza, od 10 i pół do 2 i pół.

Kobieta lekarz
Dr Abłamowiczowa
choroby kobiece i akuseryjne ul. Kasztanowa 7 m. 7 godz. 4-5.

Dr. J. Bernsztejn
Choroby skórne, weneryczne syfilis i moczopłciowe
Przyjmuje 9-1 pp. 14-8 w.
Ul. Mickiewicza 28-5.

Doktor
LEON GINSBERG
choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr 3, róg Wileńskiej. Przyjmuje od 9-1 i 4-7
Telefon 352.

D-r med.

Kazimierz Łukiewicz
ordyn. szpitala Sawicz.
Choroby skórne i weneryczne. Przyjm. od 8-9 rano i od 3-6 pp., ul. Śniadeckich Nr. 1, (b. zauł. Świętojerski)

Doktor

Marjan Mienicki
choroby: weneryczne, syfilis i skórne (leczenie sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska 34 od godz 4-7 pp.

Akuszerka Okuszeko
ul. Wielka 33-2. Przyjmuje 9-1 i 3-6. Udziela porad.

Akuszerka wydziała porad ciężarnym. Przyjmuje od 9-ej rano do 7, wiecz. Mickiewicza 46-6.

Elektro leczniczy zakład.

D-ra Iwantera

Specjalne leczenie chorób nerwowych, gruźlicy płuc, atretyzmu, reumatyzmu neuralgii, skórnym i rozstrojów płciowych.
Ul. Mickiewicza 24.

Zgubiono po drodze z ul. Wileńskiej do Kalwaryjskiej 11 kwietnia książkę z rachunkami na imię B. Lewina Znalazcą uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem ul. Wielka 11.

ELEKTRYCZNE
ARMATURY:

Lampy stołowe, wiszące lampy do sypialni, kieszonekowe i dopiero otrzymane baterijki. Lampy „Tungsram“ ekonom. i półwattne, które bardzo jasno się palą, tak że przyrządy instalacyjne. Ceny konkurencyjne.

Magazyn Sz. Szawedanca
Wilno, ul. Wileńska 16.
Uwaga: monterom i kupcom z prowincji specjalny rabat
Tamże do sprzedania pianino i kasa ogniowa.

Skradziono tymcz. zaśw. demobilizacji wyd. przez 85 p. p. na imię Józefa Łamowskiego z uw. Pawię Neutralnym, wsi Łańkańce—unieważnia się.

Szukam osoby do małego dziecka z dobrą rekomendacją na wyjazd 3 maja 11, m. 3.

Fortepjan

jest do sprzedania ul. Piłsudskiego Nr. 16.

Do odnajęcia

sklep z pokojem. Dowiedz. W. Pohlunka 31, m. 13. Amon.

PLANY sporządza i kopuje geometra **W. Dąbrowski** ul. Mostowa 16, Telef. 777.

Oficer samotny poszukuje pokoju przy inteligentnej rodzinie. Oferty w Administracji pod „J. Z.“.

Nasiona polecane Wileńskiego, biuro agronomiczne, Wielka 15, (Szwarcowy 1)

SPIRYTUS

do palenia

już otrzymał Dom Handlowy B-cia W. J. Golebiowski Trocka Nr. 3. Telefon 757

Udzielam lekcji angielskiego i francuskiego. Prowadzę korespondencję handlową w językach: niemieckim, angielskim i francuskim. Tłumaczenia. Wiadomość w adm. „Dz. Wiln“, dla J. C.

Sprzedają się tanio z rąk polskich resztki materjałów na męskie i damskie kostiumy. Nadbrzeźna 22-6 trzecie piętro.

Mieszkanie z 5-ciu pokojami ze wszystkimi wygodami potrzebne natychmiast Czynn obojętny—według umowy. Oferty pisemne nadsyłać W. Pohlunka 43, m. 4 Teodor Nagurski.

Lokal z dwudziestu kilku pokojów odpowiedni na hotel jest do wynajęcia natychmiast. Oferty składać pod literami M.M.M. w Redakcji „Dzien. Wiln“

Nowo otwarta pracownia gorsetów

„Marja“
ul. Wielka 94.

Przyjmuje wszelkie obstarunki oraz naprawy. Ceny niskie. Wykonanie sumienne.

Okazyjnie sprzedaje się resztki batystu, sukna, welny, płótna, na damskie i męskie ubrania i bielizny o 40 proc. taniej niż wszędzie. Ul. W.-Pohlunka 9 — 5 1-sze frontowe wejście za teatrem.

Pokoju umeblowanego poszukuje na 1 osobę. Oferty składać Tatarska 19 — 1.

Modystka

przyjmuje obstarunki po cenie dostępnej ul. Zamkowa 14, m. 1.

Restauracja
Wilkomińska 21.